

Sygn. akt II Ca 815/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SO Tomasz Szaj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

z udziałem **B. M., S. M., K. M. i Gminy M. S.**

o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej

na skutek apelacji wniesionej przez uczestników B. M., S. M. i K. M. od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt II Ns 2035/12

1. zmienia zaskarżone postanowienie:

a. w punkcie I w ten sposób, że oddala wniosek;

b. w punkcie III w ten sposób, że zasądza od wnioskodawcy Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz uczestników B. M., S. M. i K. M. kwotę 291 (dwieście dziewięćdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od wnioskodawcy Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz uczestników B. M., S. M. i K. M. kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt II Ca 815/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział II Cywilny, stwierdził, że Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nabył, z upływem dnia 7 września 2009 roku - przez zasiedzenie - służebność przesyłu obciążającą nieruchomości stanowiącą działkę gruntu o numerze geodezyjnym (...) (obręb ewidencyjny (...)), położoną w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...),

będącą przedmiotem współwłasności B. M., S. M. i K. M., polegającą na korzystaniu z części gruntu stanowiącego pas szerokości 6 metrów oznaczony jako pas techniczny kolorem błękitnym na mapie znajdującej się na karcie 12 akt oraz z posadowionego na tej nieruchomości trwałego urządzenia w postaci przewodu wodociągowego o przekroju \varnothing 1200 wraz z prawem nieograniczonego dostępu do tego urządzenia celem naprawy, konserwacji i remontów (I), oddalił wnioszek w pozostałej części (II) oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (III).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 6 sierpnia 1991 r. na podstawie umowy darowizny zdziałanej z K. K. (1), żoną zmarłego 31 marca 1990 roku J. K. (1), B. M. oraz S. M. nabyli prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o obszarze 50 arów, położonej w S., dla której prowadzona była księga wieczysta Kw nr (...). W dniu 11 kwietnia 2001 r. małżonkowie M. sprzedali swojemu synowi K. udział wynoszący $\frac{1}{4}$ w nieruchomości stanowiącej ich własność za kwotę 40.000 zł. Nieruchomość ta zawsze stanowiła własność osób fizycznych.

Przez działkę gruntu nr (...) - będącą własnością rodziny M. - przebiega magistrala miedwiańska DN 1200. Przewód wodociągowy powstawał w latach 1974-1979 w ramach realizacji budowy ujęcia wody i wodociągu z J. M. dla S.. W dniu 9 listopada 1964 r. została ustalona - mocą decyzji Wojewódzkiej Komisji Planowania (...) w S. - lokalizacja ogólna na budowę ujęcia wody konsumpcyjnej z jeziora M. dla S. i S.. Następnie został złożony wniosek o lokalizację szczegółową. Decyzja w przedmiocie tej lokalizacji została wydana w dacie 24 grudnia 1966 r., zaś w dniu 10 lutego 1969 r. wydano decyzję o zatwierdzeniu projektów wstępnych ujęcia wody z jeziora M.. Upřednio - w dacie 23 sierpnia 1968 r. - wydano decyzję w przedmiocie zezwolenia poprzednikowi prawnemu wnioskodawcy na wykonanie ujęcia wody z jeziora M. łącznie z urządzeniami towarzyszącymi. W treści zawartej przez poprzednika prawnego wnioskodawcy z wykonawcą inwestycji umowy wskazano, iż termin przekazania zadania inwestycyjnego do rozruchu nastąpi w dacie 31 października 1975 r., zaś termin zakończenia zadania inwestycyjnego w dniu 20 lipca 1976 r.

W dniu 9 lipca 1971 r. J. K. (1) zawarł z poprzednikiem prawnym wnioskodawcy porozumienie, na mocy którego ten ostatni uzyskał uprawnienie do rozpoczęcia budowy na jego gruncie prac budowlano - montażowych związanych z realizacją inwestycji budowy ujęcia wody.

Wybudowany wodociąg przebiega od jeziora M. do dzielnicy P. (stacji uzdatniania wody). Pierwszy odcinek od dzielnicy Z. do dzielnicy P. oddany został w roku 1974, natomiast budowa całego wodociągu zakończyła się w roku 1976 i od tego czasu jest nieprzerwanie wykorzystywana. Rozliczenie inwestycji następowało do końca 1979 roku. Magistrala była oddawana odcinkami, przy odbiorze każdego odcinka sporządzany był protokół odbioru częściowego. Odrębnym protokołem odbierano prace energetyczne. Sporządzenie protokołu odbioru częściowego następowało dopiero po rozruchu oraz usunięciu usterek. Odcinek biegnący przez działkę uczestników - rodzinę M. (odcinek VI) oddany został do eksploatacji dnia 7 czerwca 1979 r., zaś usterki, zauważone w czasie odbioru częściowego zostały usunięte do 31 lipca 1979 r.

Urządzenia po ich wybudowaniu zostały przyłączone do sieci wodociągowej (...) Przedsiębiorstwa (...) w S.. Magistrala od początku jej powstania ma cały czas taki sam przebieg. Jest ona główną magistralą zaopatrującą S. w wodę. Magistrala przeglądana jest dwa razy w roku, odcinek od jeziora M. do stacji (...) kontrolowany jest poprzez przejście piesze i ustalenie poprawności funkcjonowania przewodu. Na całej magistrali było około 20 awarii przez wszystkie lata jej eksploatacji.

Na terenie nieruchomości uczestników brak jest naziemnych urządzeń wodociągowych, najbliższe widoczne urządzenie znajduje się przy ul. (...), jest to komora zasuwy nr 19. Do naprawy i konserwacji magistrali potrzebny jest pas techniczny o szerokości 6 metrów dla obsługi wodociągu za pomocą specjalistycznego sprzętu.

Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest następcą prawnym przekształconego w spółkę - w dacie 2 września 1999 r. - zakładu budżetowego, które było następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego o nazwie (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. (przed datą 30 maja 1975 r. - Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji).

Ustawą z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, skomunalizowano przedsiębiorstwo, którego mienie z mocy prawa z dniem 27 maja 1990 r. stało się mieniem Gminy M. S..

Wnioskodawca prowadzi przedsiębiorstwo przesyłowe - przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Wnioskodawca jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z wyłącznym udziałem Gminy M. S., utworzoną w oparciu o przepisy ustawy z dnia 22 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej.

Składniki mienia zakładu budżetowego, którego następcą jest wnioskodawca, stały się majątkiem spółki i zostały przez nią przejęte i użytkowane. (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. wybudowało i korzystało od dnia 25 listopada 1976r. z magistrali wodociągowej M. biegnącej od J. M. do dzielnicy P. - stacji uzdatniania wody.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż wniosek okazał się zasadny.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nie było między uczestnikami postępowania sporu, co do przebiegu magistrali, który został odzwierciedlony na mapach przedstawionych przez wnioskodawcę. Poza sporem pozostała również kwestia związana z koniecznością ewentualnego zabezpieczenia sześciometrowego pasa gruntu niezbędnego dla prawidłowego wykonywania służebności. Dodał, iż takie stanowisko uczestników spowodowało, iż Sąd - bez konieczności korzystania z pomocy biegłego sądowego - mógł dokładnie określić zakres i przebieg służebności.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż do nabycia prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia niezbędnym jest zaistnienie następujących przesłanek: posiadania i upływ czasu. Sąd nadmienił, iż odpowiednie stosowanie dyspozycji przepisu art. 172 k.c. do zasiedzenia służebności gruntowej oznacza, że dla nabycia tejże służebności przez zasiedzenie konieczne jest również łączne spełnienie dwóch przesłanek: posiadania nieruchomości, które musi być nieprzerwane, lecz w przeciwieństwie do zasiedzenia prawa własności nieruchomości - nie ma charakteru posiadania samoistnego, lecz posiadania zależnego, odpowiadając swoją treścią służebności gruntowej, przy czym polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia posadowionego na cudzej nieruchomości oraz upływ czasu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż od dnia 3 sierpnia 2008 r. ustawodawca uregulował również zagadnienie tzw. służebności przesyłu, wprowadzając tym samym do polskiego porządku prawnego nowe uregulowania, mające na celu unormowanie stanów faktycznych podobnych do tego, będącego przedmiotem oceny w niniejszej sprawie.

Według Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie należało ustalić czy doszło do spełnienia dwóch przesłanek warunkujących nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, bowiem z mocy art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych.

Sąd podniósł, iż jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz stanowisk uczestników postępowania, bezspornym jest, że wnioskodawcy przysługuje obecnie przymiot posiadacza części nieruchomości gruntowej nr 216, położonej w S. przy ul. (...), przy czym posiadanie to ma charakter posiadania zależnego.

Sąd I instancji zauważył, iż poza sporem pozostaje fakt, że w tej nieruchomości posadowione są podziemne urządzenia infrastruktury wodociągowej w postaci magistrali wodociągowej Ø 1200 tzw. (...). Dodał, iż nie budzi wątpliwości także i to, że urządzenia przebiegające przez działkę uczestników są trwałe, choć niewidoczne. Sąd podzielił przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 6 lipca 2011 roku (I CSK 157/11, LEX nr 1050400), zgodnie z którym dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność. Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, iż w toku

postępowania udowodniono, że urządzenia te stanowią obecnie część składową Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i są przez niego wykorzystywane w prowadzonej działalności gospodarczej.

Wobec powyższego, oraz w związku z faktem, że opisane urządzenia zostały wybudowane przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, Sąd uznał, że wnioskodawca może - co do zasady - nabyć służebność przesyłu polegającą na korzystaniu z urządzeń infrastruktury wodociągowej znajdujących się na nieruchomości będącej własnością małżonków M. oraz ich syna K. M..

W ocenie Sądu I instancji, władztwo wnioskodawcy nad nieruchomością uczestników postępowania odpowiada w pełni treści służebności przesyłu, gdyż z jednej strony wnioskodawca korzysta z cudzej nieruchomości, zaś z drugiej strony uczestnicy postępowania jako właściciele tejże nieruchomości zostają ograniczeni w możliwości wykonywania przysługującego im prawa własności. Sąd podkreślił przy tym, iż z istoty służebności przesyłu nie wynika obowiązek przebywania pracowników przedsiębiorstwa na nieruchomości obciążanej w sposób stały lub chociażby częsty. Przede wszystkim - wbrew stanowisku uczestników postępowania, wnioskodawca nieprzerwanie wykorzystuje ich nieruchomość, albowiem przez cały czas przepływa przez nią woda w instalacji. W ocenie Sądu, kwestie związane ze sposobem prowadzenia nadzoru nad magistralą lub koniecznością dokonywania czynności naprawczych czy innych czynności technicznych nie mają bezpośredniego wpływu na ocenę zasadności wniosku. Dla jego uwzględnienia nie jest konieczne ustalenie, że osoby upoważnione przez wnioskodawcę wchodzi na nieruchomość uczestników ze z góry określoną częstotliwością. Sąd I instancji stwierdził, iż dla ustalenia, że wnioskodawca przez określony czas, nieprzerwanie korzysta z cudzego gruntu wystarczającym jest ustalenie, że przez okres ten przesyłana była woda i zdalnie kontrolowany system jej dostarczania.

Sąd Rejonowy podniósł, iż z treści materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, a w szczególności dokumentów złożonych przez wnioskodawcę oraz zeznań świadków oraz R. W. jednoznacznie wynika, iż poprzednik prawny wnioskodawcy wybudował, na mocy stosownych decyzji i pozwoleń, i zaczął eksploatację urządzenia, będącego fragmentem całości sieci wodociągowej biegnącej od jeziora M. do dzielnicy P. - stacji uzdatniania wody, a znajdującej się na działce będącej obecnie własnością państwa M., od dnia 7 września 1979 r. Sąd zaznaczył, iż nie było w tym zakresie sporu, a z treści dokumentów załączonych do wniosku oraz map poglądowych, a także zeznań szczególnie J. K. (2) wynikało, iż inwestycja prowadzona bezpośrednio na nieruchomości objętej wnioskiem była opisana jako VI etap inwestycji, który zgodnie z protokołem odbioru częściowego, został odebrany w dacie 7 września 1979 r. Dodatkowo Sąd I instancji dał w pełni wiarę zeznaniom świadków oraz wnioskodawcy, którzy zgodnie wskazywali, iż w celu sporządzenia protokołu odbioru odcinka koniecznym było uprzednie puszczenie wody (tzw. rozruch), zaś po puszczeniu wody sprawdzane i usuwane były ewentualne usterki i dopiero potem następował odbiór odcinka. Po dokonaniu tej czynności rurociąg był już nieprzerwanie eksploatowany. Sąd Rejonowy uznał zatem, iż do rozpoczęcia korzystania przez poprzednika prawnego wnioskodawcy z uprawnień mieszczących się w pojęciu służebności gruntowej doszło najpóźniej w dacie 7 września 1979 r., gdyż w tym dniu z całą pewnością rurociąg na terenie uczestników już działał.

Sąd zwrócił uwagę, iż korzystanie przez wnioskodawcę z nieruchomości rodziny M. sprowadza się do stałego korzystania z magistrali oraz przeprowadzania kontroli, które obecnie są dokonywane zdalnie – głównie oględziny z drogi, albowiem z uwagi na bezawaryjność tego odcinka nie jest potrzebny bezpośredni wgląd w przewód. Do właściwej eksploatacji i konserwacji potrzebny jest pas techniczny o szerokości 6 metrów. Szerokość ta uwzględnia wjazd pojazdów specjalistycznych, umieszczenie sprzętu i wykonania koniecznych prac.

Sąd I instancji wskazał ponadto, iż podmiot korzystający z nieruchomości objętej wnioskiem wszczynającym postępowanie w niniejszej sprawie w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest jej posiadaczem. Sąd dodał, iż w tym zakresie wykonywanie władztwa w stosunku do rzeczy ograniczone jest do powtarzających się, w miarę potrzeby, aktów odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności, przy czym wykonywanie tych aktów władztwa musi cechować się pewną stałością, zaś posiadanie służebności musi być nieprzerwane. Sąd Rejonowy zauważył, iż jak wynika z akt postępowania zarówno wnioskodawca jak i jego poprzednicy prawni korzystali stale z wodociągu od chwili jego podłączenia do sieci, manifestując nadto swoje

posiadane poprzez cykliczne dokonywanie przeglądów instalacji. Sąd nadmienił, iż wnioskodawca, na podstawie przedłożonych do akt dokumentów, w szczególności aktów założycielskich, wykazał, że przedmiotowe urządzenia wodociągowe znajdowały się w posiadaniu jego poprzedników prawnych i nastąpiło przeniesienie ich posiadania na wnioskodawcę. Tym samym wnioskodawca może doliczyć do swojego okresu posiadania, czas posiadania jego poprzedników prawnych. Sąd I instancji podkreślił, iż bez znaczenia dla możliwości zliczenia tychże okresów jak również dla możliwości samego nabycia służebności w drodze zasiedzenia pozostaje fakt, iż poprzednikiem prawnym wnioskodawcy było przedsiębiorstwo państwowe.

Sąd Rejonowy nadmienił, iż uczestnicy powołali się na orzeczenie Sądu Najwyższego wskazujące - w ich ocenie - na niemożność nabycia przez przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowej (przesyłu) w drodze zasiedzenia. Wskazał, iż uczestnicy kwestionowali kwalifikację posiadania służebności przez przedsiębiorstwa państwowe będące poprzednikami prawnymi wnioskodawcy, powołując się w tym zakresie na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. (IV CSK 291/09), zgodnie z którym przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność ta nie może mieć wpływu na ocenę zasadności wniosku, gdyż w okresie do 1 lutego 1989 r. za posiadacza służebności uznać należy Skarb Państwa, który był właścicielem przedsiębiorstwa państwowego. Sąd zauważył, iż nie ma przeszkód do potraktowania posiadania wykonywanego przez Skarb Państwa za posiadanie w rozumieniu art. 352 k.c., zgodnie z którym „posiadanie służebności” odróżnia się od posiadania rzeczy tym, że nie obejmuje władania rzeczą, posiadaczem służebności jest bowiem osoba, która „faktycznie korzysta z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności”. Sąd Rejonowy podniósł, iż w najnowszej judykaturze wyrażono pogląd, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd I instancji wskazał, iż drugą z przesłanek warunkujących możliwość uwzględnienia wniosku w zakresie ustanowienia służebności przesyłu, jaką jest nieprzerwane posiadanie służebności przez określony czas, ustawodawca różnicuje w oparciu o kryterium dobrej lub złej wiary posiadacza. W zależności zatem od tego, czy posiadacz objął rzecz w posiadanie w dobrej czy w złej wierze, czas konieczny dla zasiedzenia nieruchomości, a tym samym służebności gruntowej, wynosi obecnie 20 lub 30 lat, przy czym miarodajna jest chwila uzyskania posiadania rzeczy. Sąd zauważył, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, pojęcie dobrej lub złej wiary powinno być odnoszone do świadomości istnienia lub nieistnienia powyższego ograniczonego prawa rzeczowego, nie zaś innego prawa podmiotowego do rzeczy, albowiem przesłanką nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie jest posiadanie zależne tj. odpowiadające treści służebności gruntowej.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż dobra wiara posiadacza służebności gruntowej powinna polegać na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza służebności, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszym postępowaniu niemożliwym jest uznanie, że wnioskodawca działał w dobrej wierze, albowiem dokonał on budowy wodociągu na cudzym gruncie, mając tego pełną świadomość, gdyż jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, poprzednicy prawni dysponowali dokumentami, z treści których wynikało, iż J. K. (1) jest właścicielem tej nieruchomości, oraz występowali do niego o zgodę na wejście na działkę w celu rozpoczęcia prac związanych z budową magistrali na tym terenie. Sąd dodał, iż szereg podejmowanych w tym zakresie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy czynności, jak również brak jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego uzyskanie przezeń uprawnień nakazuje przyjęcie, iż posiadał (lub powinien posiadać) wiedzę co do rzeczywistych podstaw (jedynie faktycznych) wykonywania czynności mogących obecnie wchodzić w skład czynności związanych w wykonywaniem służebności gruntowej. Sąd Rejonowy podkreślił również, iż dokonanej przez niego oceny nie zmieniają argumenty podnoszone przez wnioskodawcę w toku całego postępowania, albowiem czym innym jest posiadanie przez jego poprzednika prawnego uprawnienia do budowy magistrali, decyzji zezwalających na wejście na działkę J. K. (1) czy innych decyzji administracyjnych wydawanych w oparciu o obowiązujące w owym czasie przepisy, a czym innym jest korzystanie z nieruchomości w sposób

odpowiadający służebności gruntowej. Sąd zauważył, iż dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec kaźdoczesnego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Dodał, iż zaniechanie rozwiązania tych kwestii, czy to w drodze administracyjnej czy to w drodze czynności prawnej, w związku ze zmianami własnościowymi, ustanawiającej odpowiednio ukształtowaną służebność jako ograniczone prawo rzeczowe, oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Wobec powyższego Sąd I instancji przyjął, iż do wnioskodawcy jako posiadacza, który uzyskał posiadanie w złej wierze, ma zastosowanie trzydziestoletni termin zasiedzenia liczony od uprzednio ustalonej daty, czyli od dnia 7 września 1979 r. Sąd podkreślił, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny prawa cywilnego, bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

Według Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie wnioskodawca wykazał, że zaczął korzystać z przedmiotowej nieruchomości w 1979 roku, kiedy wybudowane zostały i oddane do eksploatacji urządzenia infrastruktury wodociągowej, wchodzące w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez jego poprzednika prawnego. Zgodnie zaś z protokołem odbioru - oddanie odcinka przebiegającego przez działkę uczestników i podłączenie go do sieci nastąpiło najpóźniej w dniu 7 września 1979 r., co oznacza, że wymagany w niniejszej sprawie trzydziestoletni termin zasiedzenia upłynął z dniem 7 września 2009 r.

W związku z powyższym, mając na uwadze cel i rodzaj służebności, Sąd określił jej zakres do korzystania z części gruntu stanowiącego pas szerokości 6 metrów oznaczony jako pas techniczny oraz z trwałego urządzenia w postaci przewodu wodociągowego Ø 1200 wraz z prawem nieograniczonego dostępu do tego urządzenia celem naprawy, konserwacji i remontów. Zdaniem Sądu I instancji tak określony zakres służebności pozwala wnioskodawcy na korzystanie z przewodu, jego naprawę, konserwację i umożliwia swobodny do niego dostęp poprzez możliwość poruszania się na nieruchomości obciążonej w pasie o szerokości 6 metrów, niezbędnym do skorzystania w razie potrzeby z cięższego sprzętu technicznego.

W pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił wniosek, albowiem żądanie wniosku w zakresie uprawnienia wnioskodawcy do modernizacji i rozbudowy przewodu wodociągowego Ø 1200 jest uprawnieniem zbyt daleko idącym i nie stanowi przedmiotu niniejszego postępowania, które dotyczy kwestii stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej. Czynności te nie mieszczą się już w zakresie wykonywania służebności gruntowej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli uczestnicy, domagając się jego zmiany i oddalenia wniosku, a nadto przyznania od wnioskodawcy na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucili postanowieniu:

naruszenie art. 305¹ k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż wnioskodawca wykonuje posiadanie i nieprzerwanie korzysta z nieruchomości uczestników poprzez fakt posadowienia na nieruchomości uczestników podziemnych urządzeń magistrali wodociągowej, którymi była przesyłana woda oraz poprzez fakt, iż urządzenia te stanowią część składową Zakładu (...) sp. z o.o.; do korzystania z cudzej nieruchomości nie jest konieczne, aby wnioskodawca korzystał z góry określoną częstotliwością z gruntu uczestników, czy też nie korzystał z niej w ogóle,

naruszenie art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, iż dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność,

błędne przyjęcie, iż do wnioskodawcy jako posiadacza samoistnego w złej wierze ma zastosowanie trzydziestoletni termin zasiedzenia liczony od dnia 7 września 1979 r.,

naruszenie art. 176 k.c. poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca wykazał przeniesienie posiadania urządzeń wodociągowych od swoich poprzedników prawnych.

W uzasadnieniu skarżący podnieśli, iż treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Dodali, iż w praktyce będzie to oznaczać możliwość wejścia przez przedsiębiorcę, któremu przysługuje służebność (a w praktyce jego pracownikom, podwykonawcom), na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych. Według apelujących służebność przesyłu przy tym jest służebnością czynną.

Skarżący nie zgodzili się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż do wykonywania posiadania nie jest niezbędne przebywanie pracowników wnioskodawcy na gruncie uczestników w celu konserwacji lub naprawy instalacji wodociągowej. Apelujący zwrócili uwagę, iż skoro, jak zeznali pracownicy wnioskodawcy, od czasu wybudowania magistrali (...), czyli od 1979 roku zbędne było ich przebywanie na nieruchomości uczestników i przegląd sieci odbywał się z oddali bez konieczności przebywania na nieruchomości, to tym samym oczywistym jest, iż wnioskodawca nie wykonywał posiadania i żaden sposób nie korzystał z nieruchomości uczestników. Zdaniem skarżących twierdzenie, iż podstawą nabycia służebności przez wnioskodawcę jest istnienie infrastruktury wodociągowej pod ich nieruchomością, bez faktycznego wkraczania na działkę od 1979 roku, jest zbyt daleko idące. Według apelujących w takiej sytuacji wnioskodawca nie korzysta realnie z cudzej nieruchomości, a sam fakt podziemnego posadowienia urządzeń wodociągowych, wybudowanych w dawnym systemie prawnym, bez uwidocznienia przedmiotowych sieci na jakikolwiek mapach nie jest tożsame z pojęciem korzystania.

Skarżący nie zgodzili się także ze stwierdzeniem Sądu I instancji, iż dla nabycia służebności przesyłu nie jest niezbędne, aby widoczne elementy trwałego urządzenia, będące przedmiotem korzystania przez wnioskodawcę, znajdowały się na nieruchomości, którą ma obciążać ta służebność. Wskazali, iż zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Apelujący zaznaczyli, iż założenie trwałego i widocznego urządzenia ma stanowić ostrzeżenie dla właściciela nieruchomości, że jeżeli dalej będzie tolerował korzystanie z trwałych i widocznych urządzeń usytuowanych na jego nieruchomości, to w konsekwencji może dojść do obciążenia jej służebnością. Dodali, iż w przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że na nieruchomości uczestników nie znajdują się żadne widoczne urządzenia, gdyż bezspornym jest, że sieć wodociągowa nie była i nie jest widoczna dla właściciela nieruchomości. Ponadto na przedmiotowej nieruchomości nie jest usytuowane żadne inne urządzenie, które wskazywałoby, iż pod ziemią przebiega sieć wodociągowa. Zdaniem skarżących korzystanie przez wnioskodawcę z już istniejącej sieci niewidocznej z zewnątrz nie może prowadzić do zasiedzenia, co potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Ponadto apelujący stwierdzili, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że do wnioskodawcy jako posiadacza w złej wierze ma zastosowanie trzydziestoletni termin zasiedzenia liczony od dnia 7 września 1979 r. Według skarżących bieg zasiedzenia w przedmiotowej sprawie należy bowiem liczyć od dnia 27 maja 1990 r. W przedmiotowej sprawie bezspornym jest bowiem, iż początkowo sieć została wybudowana przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w S., które zostało skomunalizowane na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, a jego mienie z mocy prawa z dniem 27 maja 1990 r. stało się mieniem Gminy M. S. i działało w formie komunalnego zakładu budżetowego pod nazwą Zakład (...) z siedzibą w S.. Następnie w wyniku likwidacji przedmiotowego zakładu budżetowego z dniem 27 grudnia 1999 r. utworzony został wnioskodawca to jest Zakład (...) sp. z o.o.

Apelujący powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r. (III CZP 23/07, OSNC 2008/5/45) podnieśli, że jeżeli korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia nastąpiło przed dniem 27 maja 1990 r., bieg zasiedzenia służebności gruntowej obciążającej nieruchomość, która do tego dnia była przedmiotem własności

państwowej i z tym dniem z mocy prawa stała się mieniem komunalnym rozpoczyna się dnia 27 maja 1990r.” Ponadto skarżący nie zgodził się również z twierdzeniem Sądu I instancji, iż wnioskodawca wykazał, że przedmiotowe urządzenia wodociągowe znajdowały się w posiadaniu jego poprzedników prawnych i nastąpiło przeniesienie ich posiadania na wnioskodawcę. Zarzucili, iż swoje ustalenia Sąd oparł przede wszystkim na aktach założycielskich, odpisie z rejestru przedsiębiorców oraz odpisie z KRS, jednakże przedmiotowe dokumenty wskazują jedynie na przekształcenia podmiotowe, natomiast w żaden sposób nie wykazują przeniesienia posiadania na wnioskodawcę podziemnych urządzeń infrastruktury wodociągowej posadowionych na działce uczestników. Apelujący nadmienili, iż ciężar wykazania powyższej okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na wnioskodawcy.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od uczestników na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestników okazała się zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki stwierdzenia zasiedzenia przez wnioskodawcę służebności przesyłu.

Na wstępie przede wszystkim wskazać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że postępowanie apelacyjne, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Z tego powodu, uwzględniając treść art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Mając na uwadze te założenia Sąd Okręgowy po analizie dowodów, prawidłowo zgromadzonych przez Sąd Rejonowy, nie podzielił jednak w pełni dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych.

Sąd Odwoławczy zwraca bowiem uwagę na znajdujący się w aktach sprawy dokument oświadczenia J. K. (1) z dnia 09 lipca 1971 r., w którym wyraził on zgodę aby Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w S. rozpoczęło na gruncie którego jest właścicielem, prace związane z realizacją inwestycji w postaci budowy ujęcia wody i wodociągu z jeziora M.. Zgoda ta została wyrażona pod warunkiem otrzymania po zakończeniu robót stosownego odszkodowania.

Na uwagę zasługuje także treść zeznań świadka J. K. (2), który w spółce wnioskodawcy odpowiada za kwestie prawne związane między innymi z korzystaniem z urządzeń wodociągowych i kanalizacji sanitarnej na terenie województwa. Świadek ten potwierdził, iż w przypadku przedmiotowej nieruchomości poprzednik prawny wnioskodawcy dysponował bezpośrednią zgodą ówczesnego (...) na wejście na nieruchomość i budowę magistrali, w związku z czym nie było potrzeby uzyskiwania decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Zgodnie z tym przepisem, w brzmieniu obowiązującym do 27 listopada 1973 r., organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem organu do spraw wewnętrznych prezydium powiatowej rady narodowej, zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń, zaś osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Wobec powyższego uznać należy, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy korzystali z przedmiotowej nieruchomości w zakresie wybudowanego na niej urządzenia służącego do przesyłu wody, na podstawie umowy zbliżonej do umowy użyczenia zawartej z ówczesnym (...). Na uwagę zasługuje także okoliczność, iż świadek wskazał przy tym, że odnalazł dokumenty operatów szacunkowych i wypłat odszkodowań, między innymi J. K. (1), co prowadzi do wniosku, że umowa dotycząca korzystania z gruntu w zakresie przeprowadzenia prac budowlano – montażowych, a w konsekwencji korzystania z tego gruntu w zakresie jaki był niezbędny do prawidłowego korzystania z wybudowanych urządzeń przesyłowych,

albowiem tak należy wyklądać złożone oświadczenie z dnia 09 lipca 1971 r. (art. 65 k.c.), została skutecznie zawarta a jej warunki spełnione.

Wobec powyższego należy zatem zauważyć, iż w związku z tym, że poprzednicy prawni wnioskodawcy legitymowali się tytułem prawnym uprawniającym ich do wstępu na sporną nieruchomość w celach dokonywania robót konserwatorskich i naprawczych, nie może być mowy o zaistnieniu przesłanek zasiedzenia.

Stosownie do treści przepisu art. 305¹ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Jednocześnie w myśl przepisu art. 305⁴ k.c., do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Zgodnie zaś z przepisem art. 285 § 1 k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

Stwierdzić zatem należy, iż w przypadku jeżeli przedsiębiorcy przysługuje prawo do korzystania w ograniczonym zakresie z nieruchomości na podstawie umowy zbliżonej do użyczenia, brak jest podstaw do stwierdzenia zasiedzenia służebności w tym zakresie.

Powyższy pogląd potwierdził Sąd Najwyższy, który w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13), wydanej na podstawie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r. (V CSK 276/12) wskutek przedstawienia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego „czy wykonywanie uprawnień wynikających z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, udzielił odpowiedzi przeczącej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż wprawdzie w niniejszej sprawie poprzednik prawny wnioskodawcy wykonywał swoje uprawnienia nie na podstawie decyzji lecz umowy z właścicielem gruntu, jednakże skutek tych działań należy uznać za tożsamy. Bezsparnie bowiem przedmiotowa decyzja, tak jak umowa użyczenia przyznawała przedsiębiorcy przesyłowemu prawo eksploatacji odcinka sieci wodociągowej, a także dostępu do nieruchomości w celach konserwacyjno - naprawczych. Tak też stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r. (III CZP 116/09, LEX nr 537076), zgodnie z którą decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.

Zmiana charakteru posiadania, a w istocie zmiana woli (amini) wykonywania oznaczonego prawa na inne, musi być dla otoczenia rozpoznawalna. Ocena woli wykonywania oznaczonego prawa, będącej, równorzędnie z faktycznym władaniem, przesłanką dopuszczalności zasiedzenia, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 maja 2013 r. (V CSK 276/12), nie może pomijać, że przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ – art. 305⁴ k.c. służebność przesyłu nie była znana. O charakterze posiadania decyduje możliwość powstania prawa. Jest zatem jasne, jak dalej wywodził Sąd Najwyższy, że brak w systemie prawnym służebności przesyłu wykluczał jej powstanie na skutek długoletniego posiadania. Wola przeto posiadania w zakresie służebności przesyłu nie doprowadziłaby do powstania takiego prawa, nie znał go bowiem obowiązujący porządek prawny. Do daty powzięcia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/2002 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142) nie zdawano sobie powszechnie sprawy z tego, że możliwe jest ustanowienie służebności gruntowej o treści przesyłu. Zdaniem Sądu Najwyższego stan prawny nie pozwalał na

wyrażanie woli (animus) nabycia innego prawa niż takie, jakie w powszechnym rozumieniu, w okresie miarodajnym dla nabycia prawa przez zasiedzenie, funkcjonowały w porządku prawnym.

W okolicznościach sprawy istotnym jest również ocena skutków przeniesienia prawa własności rzeczy dla istnienia umowy zawartej przez poprzedniego właściciela rzeczy. W przepisach regulujących umowę użyczenia (art. 710-719 k.c.) brak jest unormowań w tym zakresie, co nakazuje uwzględnić zarówno regulację stosunków prawnych o charakterze zbliżonym do umowy użyczenia, jak i istotę samej umowy użyczenia. Sposób korzystania z rzeczy przez biorącego w umowie użyczenia jest zbliżony do stosunku najmu. Przepisy regulujące najem przewidują, że w razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje w stosunek najmu w miejsce zbywcy (art. 678 k.c.). Dla oceny, czy podobny skutek ma miejsce w przypadku zbycia rzeczy użyczonych w czasie trwania umowy użyczenia należy uwzględnić, że umowę użyczenia i najmu różni odpłatny charakter umowy najmu. Korzystanie z cudzej rzeczy za wynagrodzeniem co do zasady wzmacnia pozycję takiego posiadacza w stosunku do podobnych uprawnień osoby korzystającej z rzeczy bez wynagrodzenia. Dla stosunków z umowy użyczenia jest też istotniejszy niż w przypadku najmu element osobistej więzi między właścicielem rzeczy, a biorącym rzecz do używania. Jest on zazwyczaj przyczyną dla której właściciel oddaje swoją rzecz biorącemu ją do używania dla jego wygody. Nadto nie można pomijać i tej okoliczności, że przepis art. 678 k.c. ma charakter regulacji szczególnej, co przemawia przeciwko jego stosowaniu w drodze analogii do innych stosunków prawnych. Uwzględniając powyższe należy opowiedzieć się za poglądem prezentowanym już w literaturze, że w przypadku zbycia rzeczy użyczonych w czasie trwania umowy użyczenia, jej nabywca nie wstępuje w stosunek użyczenia w miejsce zbywcy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 569/04, LEX nr 175987).

W świetle powyższego, mając na uwadze, iż w dniu 6 sierpnia 1991 r. na podstawie umowy darowizny zawartej z K. K. (1), żoną zmarłego 31 marca 1990 roku J. K. (1), B. M. oraz S. M. nabyli prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o obszarze 50 arów, położonej w S., Kw nr (...), na której posadowione są urządzenia wodociągowe, rozważać można rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu z datą zawarcia ww. umowy. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż zmiana wykonywania prawa w tym zakresie musiała być dla otoczenia rozpoznawalna. Jednakże podzielając stanowisko Sądu Rejonowego, iż w żaden sposób nie można przyjąć dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy nie upłynął jeszcze wymagany termin zasiedzenia.

Z tych też względów Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż przedmiotowy wniosek jest niezasadny, a zatem zaskarżone postanowienie należy zmienić i wniosek oddalić.

W związku ze zmianą zaskarżonego postanowienia konieczne stało się ponowne ustalenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania orzekł w oparciu o przepis art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym, w razie sprzeczności interesów i oddalenia lub odrzucenia wniosku, sąd może nałożyć na uczestnika, którego wniosek został oddalony lub odrzucony obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej - przesyłu, w sytuacji gdy właściciel nieruchomości oponuje przeciwko wnioskowi taka sprzeczność interesów występuje. W sprawie takiej powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., III CZ 27/11, LEX nr 846595). W razie oddalenia wniosku o zasiedzenie dochodzi do przegrania sprawy przez wnioskodawcę, co uzasadnia obciążenie go kosztami postępowania, zgodnie z art. 520 § 3 k.p.c. W przedmiotowej sprawie, skoro, wobec sprzeczności interesów uczestników postępowania, wnioskodawca przegrał sprawę, powinien zwrócić uczestnikom poniesione przez nich koszty w postaci kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 51 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego, które zgodnie z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U z 2013 roku poz. 490), wynoszą 240 zł.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 postanowienia w oparciu o przepis art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c., uznając, że także w tym postępowaniu interesy uczestników były sprzeczne. Zatem wobec tego, że wnioskodawca przegrał sprawę, powinien zwrócić uczestnikom poniesione przez nich koszty w postaci opłaty od apelacji w kwocie 200 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego, które zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. § 7 pkt 3 przywołanego już wyżej rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wynoszą 120 zł.